



Abonament dla członków w cenie 8500 mk. + 200 mk. koszt. manip. za miesiąc grudzień. Egzempl. pojedynczy 5000 mk. — Abonament dla gniazd odbierających „Sokoła” w Sekretariacie 8000,— mk. na miesiąc. — Wysyłka pod opaską z doliczeniem portum.

Ogłoszenia: Od wiersza milim. na stronie 5-lamowej 1000 mk. Przy ogłoszeniach kilkorazowych udzielamy następnego rabatu: przy 1 x 6 procent, przy 5 x 6 procent, przy 6 x 10 procent przy 12 x 20 procent, przy rocznym 30 procent.

Adres Redakcji i Sekretariatu: Poznań, Sala Gimnastyczna przy Zielonych Ogródkach.

## Odezwa Związku Sokolego w sprawie zajść krakowskich.

W sprawie antypaństwowych rozruchów krakowskich ogłosiło Przewodnictwo Związku Sokółów Polskich w Warszawie następującą odezwę:

Groźne wypadki ostatnich tygodni, jak projektowany strajk powszechny, jak próba dezorganizacji kolejnictwa, grożąca ogłodzeniem miast a pchnięcia mas na ulice, jak potworna zbrodnia krakowska, wzbudziły w szerokich kołach społeczeństwa głębokie oburzenie i żywe zaniepokojenie o los Ojczyzny.

Pojmując, że dotychczas niedość energiczny opór wobec wicherzeń i gwałtów—wymagał tylko zuchwalstwo i potęgował chęć dokonania przewrotu, mającego w ostatecznym wyniku oddać Polskę na łup tych samych wywrotowych żywiołów międzynarodowych, które opanowały i zniszczyły Rosję; zrozumiawszy, że dalsze czekanie na to, że opamiętają się błądzący grzesznicy, czy świadomi zbrodniarze, jest głupstwem wobec samych siebie, a zbrodnią wobec Ojczyzny—ogół narodowy ruszył się powszechnie, aby dać stanowczy odpór w razie, gdyby się miały powtórzyć próby rozstroju i zamach na wolność i prawo.

Do tego ruchu przyłącza się Sokolstwo Polskie, które aczkolwiek nie bierze i nie ma zamiaru brać udziału w życiu partyjno-politycznym, to jednak nie może zarazem pozostać w bierności wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego obecnie praworządności i całości Rzeczypospolitej, i dlatego zdecydowane jest, obok i łącznie z innymi narodowymi organizacjami polskimi, rzucić swe szeregi przeciw wicherzeniom i zamachom, nie obawiając się popróżek, krzyków i gwałtów zawiedzionych szkodników. „Gwałt niech się gwałtem odciska!”

Skoro zaś w obecnej chwili rząd nasz nie wzywa pomocy społeczeństwa, Sokolstwu pozostaje jedynie zapewnienie, że w każdej chwili władze nasze narodowe polskie mogą liczyć na szeregi Sokola.

Stojąc nad mogiłą oficerów i żołnierzy polskich, którzy po bohatersku, bez strzału, pokotem legli z rąk bratobójczych w Krakowie, w obronie praworządności, porządku społecznego i wolności Ojczyzny, Sokolstwo polskie, które powstało, aby przechować w swych sze-

regach i w narodzie ogień powstaniecy, w czasach ogólnej deprawacji i bojaźni przed ruchem zbrojnym składa tym bohaterskim ofiarom obowiązek narodowego i wojskowego głębokiego i stokrotnego hołdu, zasylając dzielnej armii naszej wyrazy wspólnej głębokiej żałości.

Za przewodnictwo Związku Sokolego,  
wiceprezes inż. M. Terech.

## Szkoła gimnast. Niels Bukha w Ollerup.

W jednej z najpiękniejszych okolic Danii, na południowym wybrzeżu wyspy Fionii, w skromnej miejscowości Ollerup została założona w 1920 r. Wyższa Szkoła gimnastyczna Niels Bukha. Wzniesiona na wzgórzu, z którego rozciąga się daleki i malowniczy widok, skromna z zewnątrz lecz obszerna, zasobna i schludna wewnątrz, szkoła oprócz boisk, tenisowego, krokietowego i dwóch boisk do zabaw i gier ruchowych posiada piękny, duży stadion, nietylko odpowiadający nowoczesnym wymaganiom, lecz nadto przyozdobiony czterema rzezbami-kopjami aycydziel starożytnej Grecji.

Wewnątrz gmachu szkolnego, zbudowanego w kształcie podkowy, znajduje się sala gimnastyczna z obszernym balkonem, przyległymi szatniami i łazienkami, 2 sale wykładowe, 2 czytelnie, 1 sala rekreacyjna ze sceną, sala jadalna, oraz pokoje gościnne i pokoje dla uczestników kursu.

Ustrój szkoły jest internatowy, co bardzo dodatnio wpływa na bieg i wydajność pracy.

Kierownikiem szkoły jest sam jej twórca Niels Bukh, lekarzem, a zarazem wykładowcą anatomii i fizjologii dr. V. Munck.

Systematyczna praca w szkole odbywa się na kursach. Mianowicie co roku od listopada do marca trwa t. zw. kurs zimowy, czyli pięciomiesięczny kurs dla mężczyzn, a od maja do lipca t. zw. kurs letni, czyli trzymiesięczny kurs dla niewiast, sierpień pozostawiony jest dla kursów informacyjnych, a wrzesień i październik są miesiącami wolnymi, w którym to czasie p. Niels Bukh podróżuje ze swoją drużyną, dając, celem zapoznawania ze swą metodą, pokazy gimnastyczne, we wszystkich większych środowiskach nietylko w Danii lecz i zagranicą. Ostatnio został zaproszony przez „Playground Association”, amerykańską organizację zabaw i gier



ruchowych na wolnem powietrzu, której niektórzy członkowie kończyli kursa gimnastyczne w Ollerup.

Uczestnicy kursów gimnastycznych w Ollerup rekrutują się przeważnie ze sfer włościańskich, choć nie brak między niemi również i inteligencji. Absolwenci kursów stanowią kadry nauczycieli gimnastyki w seminarjach i uniwersytetach ludowych, oraz zastępowych t. zw. „Delingsfoerere“, w duńskich włościańskich organizacjach gimnastyczno-strzeleckich.

Metoda Niels Bukha stoi obecnie na czele gimnastyki duńskiej i zyskuje sobie coraz mocniejsze podstawy bytu, chociaż budzi pewne wątpliwości wśród fizjologów i teoretyków i jest przez nich bardzo żywo omawiana, głównie w Skandynawji. Bliższe studia i badania nad tą metodą przeprowadza p. K. A. Knudsen, inspektor gimnastyki w szkołach duńskich. Metoda w całości oparta na systemie Linga, różni się od metody szwedzkiej tylko przyspieszeniem tempem pracy, przez co lekcje nie są nudne, oraz zastosowaniem t. zw. biernych i czynnych ćwiczeń, wykonywanych samodzielnie lub przy pomocy współćwiczących, w celu uruchomienia i rozluźnienia stawów kolanowych, biodrowych, kręgosłupa i barkowych za pomocą „naciągania“, lub „wgniatań“ dokonywanego na sobie samym lub współćwiczącym dla uzyskania gibkości ciała.

Rozkład toku lekcyjnego gimnastyki podstawowej czyli t. zw. „primitiv-gymnastik“ nie różni się wiele w swym zastosowaniu dla mężczyzn jak i dla kobiet. Dopiero w gimnastyce pokazowej stosuje się dla kobiet więcej ćwiczeń z miejsca, oraz ze śpiewem, mężczyźni za to ćwiczą bardzo dużo przewrotów i przerzutów, które wykonywują z zadziwiającą sprawnością, a których niewiasty nie ćwiczą wcale. Właściwości toku lekcyjnego dzielącego się również na trzy części t. j. ćwiczenia wstępne podstawowe i końcowe z pewnemi odmianami, dotyczącemi ćwiczeń naciągających, które stosuje się już w ćwiczeniach wstępnych, są następujące:

Pochód posiada bardzo szybkie tempo, i kończy się ustawieniem w kolumnę ćwiczebną zawsze jednym i tym samym sposobem — najpierw od środka rozstęp, poczem jedynki pozostają w miejscu, dwójki wychodzą dwa kroki na prawo, trójki na lewo. W ten sposób powstaje mimośrodknie ustawienie do ćwiczeń wolnych.

Ćwiczenia wstępne, rozpoczynają się ćwiczeniami nóg w miejscu, są to przeważnie poskoki o nogach prostych, poskoki do rozkroku lub wykroku jedno lub obunóż, wypady w bok i w przód zewnątrz — kończą się przysiadami obunóż lub jedenonóż.

Ćwiczenia ramion są to podnoszenia, przenoszenia, krążenia ramion prostych oraz skurcze i rzuty a w miarę opanowywania ruchu wykonywuje się je łącznie z ćwiczeniami nóg.

Ćwiczenia tułowia, z których większość wykonywuje się ruchem wahadłowym w postawie, klęczce, siadzie lub leżeniu na ziemi są przeplatane ćwiczeniami ramion lub nóg i wykonywuje się je szybko po sobie, utrzymując ciągłość. Wogóle w całych ćwiczeniach wstępnych niema żadnych przerw pomiędzy ćwiczeniami nóg, ramion lub tułowia.

Sklon napięty i ćwiczenia prostujące, głównie bierne, które w gimnastyce podstawowej grają bardzo ważną rolę, dokonywane są przy drabinkach przyściennych, początkowo tylko przy pomocy współćwiczących, następnie samodzielnie. Przy tych ćwiczeniach, za pomocą naciągania, to jest podnoszenia współćwiczącego lub wgniatań przez nacisk lub siadanie na współćwiczącego, otrzymuje się rozszerzenie klatki piersiowej do ostatnich granic. Po każdym skłonie w tył wykonywuje się skłon w przód lub w dół, przyczem stosuje się również powyższe sposoby pomocy.

Zwieszenia i podpory wykonywuje się na drabinkach przyściennych i tramie (bumie), wspinanie na pionowych linach. Ulubionem i bardzo pięknym ćwiczeniem jest wyskok na tram przy pomocy lin. Ćwiczący, po wzięciu zamachu na dwu linach, zawisnie o ramionach ugiętych i w przednim zamachu wznosi się nad poziomo ustawiony tram i przechodzi do zwieszenia na podudach, siadu, przysiadu lub postawy równoważnej na tramie.

Pochód, cwał i bieg, dla podniesienia czynności płuc i serca, stosowany jest w każdej lekcji pomiędzy ćwiczeniami tułowia a skokami i urozmaicony ruchami ramion i nóg, jak np. pochód z zamachem ramion, klaskaniem, kurczeniem nóg, tapaniem i t. p.

Skoki mieszane wykonywuje się przez kozła, skrzynię lub konia, przyczem niewiasty skaczą przeważnie przez skrzynię lub konia skośnie ustawionego. Skrzynia składa się z kilku części, dzięki czemu można podwyższać lub obniżać jej poziom. Górne wieko skrzyni jest wyściełane i obite skórą. Koń różni się od naszego konia opuszczonym karkiem, oraz tem, że łeki nie są odejmowane. Jeśli zachodzi potrzeba wykonywania ćwiczeń bez łeków, wtedy nakłada się na konia odpowiednią poduszkę, w której otworach łeki się chowają. Niewiasty ćwiczą na koniu lub skrzyni wyskoki do przysiadu, klęczki lub postawy, oraz przeskoki wolne, kuczne i odwrotne. Mężczyźni oprócz tych ćwiczeń wykonywują przeskoki rozkroczne, przewroty i przerzuty, które w każdej lekcji gimnastycznej się powtarzają (a głównie skok płynny) i przerzuty (salta) w przód i w tył.

Po skokach następują ćwiczenia końcowe t. j. łatwe ruchy ramion, nóg i tułowia z dodaniem stania na rękach. Pochodem ze śpiewem lekcja się kończy.

Zasadą metody Niels Bukha jest ciągły ruch i dla tego w podstawowych ćwiczeniach nie daje się, a przynajmniej daje się bardzo mało, wytrzymań w postawach, natomiast od początku do końca utrzymuje się w bezustannym ruchu poszczególne części ciała, zmieniając naprzemiennie ćwiczenia ramion, nóg i tułowia. W całej lekcji gimnastycznej niema prawie ani chwili przerwy, a za odpoczynek służy zmiana jednego ćwiczenia przez drugie, co uskutecznia się w ten sposób, że zapowiedź do nowego ćwiczenia wydaje się w czasie trwania poprzedniego, tak, że ćwiczący bez zatrzymania się w jakiegokolwiek postawie, przechodzi do dalszych ćwiczeń. Nawet w czasie przygotowania przyrządów do ćwiczeń, kiedy część ćwiczących, wyznaczonych do ustawienia przyrządów, występuje z oddziału, pozostali wykonywują dalsze ćwiczenia.

F a z a n o w i c z.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Z Przewodnictwa Dzieln. Wielkp.

Z posiedzenia Przewodnictwa dn. 9. 11. 23. Obecni druhowie: prezes Powidzki, Stoiński, Fazanowicz, Wolski, Rudolf, Sporakowski, Fellner. Dh. Kempański nieobecność swą usprawiedliwił. Na wniosek dh. Fellnera uchwała się wysłać przez Związek Sokoli do Rządu pismo z wyrazami współczucia dla poległych podczas rozruchów w Krakowie w obronie praworządności i Rzeczypospolitej Polskiej.

Dh. prez. Powidzki referuje z odbytej u generała Raszewskiego konferencji przedstawicieli organizacji wojskowo-wychowawczych na skutek zajęć krakowskich oraz o założeniu organizacji „Straży Narodowej“. Referat przyjęto do wiadomości i uchw. porozumieć się z prezesem Okr. Poznańskiego w celu zwołania w najbliższych dniach zebrania Zarządu Okr. oraz prezesów i naczelników, aby z nimi omówić szczegółowo sprawę udziału Sokolstwa w pracach Straży Narodowej. Również uchwalono zwo-



łać zebranie pełnego Zarządu Dzielnicowego na dzień 2. grudnia o godz. 9. rano w sali gimnastycznej przy Zielonych Ogródkach.

Ustalono termin przyszłego Zlotu Dzielnicowego, który się odbędzie w Inowrocławiu od 15—17 sierpnia 1924 roku. Dh. Fazanowicz zawiadamia, że dnia 18. listopada r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd naczelników dzielnicowych oraz zebranie Związkowego Wydziału Wychowania Fizycznego. W Zjeździe tym uczestniczyć będą z Dzieln. Wielkop. dh. dh. Fazanowicz i Rudolf. Posiedzenia Przewodnictwa uchwalono odbywać co tydzień.

**Z posiedzenia Przewodnictwa dn. 16. 11. 23.** Obecni druhowie prez. Powidzki, Stoiński, Kempiański, Fazanowicz, Wolski, Derda, Sporkowski, Fellner.

Dh. prezes referuje z zebrania Przewodnictwa Dzielnicy i Okr. Poznańskiego z prezesami Gniazd, które się odbyło 15 bm. w celu omówienia współpracy Sokół z nowo powstałą organizacją Straży Narodowej. Dh. naczelnik referuje, że Naczelnictwo zadecydowało odbywającego się kursu w Okr. Poznańskim nie przejmować, pozostawiając kierownictwo tegoż Okręgowi, a natomiast w najbliższym czasie rozpocząć nowy kurs pod własnym kierownictwem; bliższe szczegóły podane zostaną później. Równocześnie wyraża życzenie, aby członkowie Przewodnictwa częściej i liczniej przybywali na przeprowadzane wzorowe lekcje ćwiczeń oraz komunikuje, że zamierza lekcje takie, w połączeniu z pokazem nowych systemów ćwiczeń, przeprowadzić publicznie i prosi o postaranie się o odpowiednią do tego salę, co Przewodnictwo uczyni. Na zebranie, które dn. 18 bm. odbędzie się w Inowrocławiu delegowano dh. Kempiańskiego.

Przyjęto do wiadomości pismo Tow. Akc. Dr. Roman May, donoszące o przeznaczeniu na rzecz Sokolstwa pół miliona mk., podjęcie tej kwoty polecono skarbnikowi. W sprawie wydania pamiętnika złotowego odłożono decyzję do przyszłego posiedzenia celem przeprowadzenia w międzyczasie szczegółowej kalkulacji kosztów. Dh. Fellner podaje do wiadomości, że magistrat m. Poznania oświadczył gotowość obsadzenia boiska sokolego drzewkami i t. p. i że w celu porozumienia się w tej sprawie przybędzie w czwartek 22. bm. na boisko dh. Dyrektor Marciniak. Poza tem załatwiono szereg bieżących spraw administracyjnych.

## Z Dzielnicy Wielkopolskiej.

**W sprawie zawodów Dzielnicy Wielkop.** W umieszczonym w nr. 17 „Sokoła” sprawozdaniu z zawodów Dzieln. Wielkop., które się odbyły 26. 9. 23. w Poznaniu, pominięto dha Władysława Ratajczaka z Leszna, który w biegu na 100 m. zdobył II. nagrodę, co niniejszem uzupełniając podaje się do wiadomości.

**Okręg Inowrocławski.** Zjazd prezesów i naczelników okręgu Inowrocławskiego odbył się 18. 11. 23. w Inowrocławiu. Prezes okręgowy dh. Gruszczyński zagaja zebranie o 13. 45 i wita obecnych w dłuższym przemówieniu swem, wskazując na cele Sokół i podkreślając przede wszystkim, jakie obowiązki ma Sokół w czasach obecnych. Stwierdzono obecnych: Zarząd Okr. w komplecie; z strony Przewodnictwa Dzielnicowego dh. Kempiański, który też Zjazdowi złożył od Przewodnictwa pozdrowienie i życzył pomyślnych obrad; z Gniazd były reprezentowane: Inowrocław. Barcin. Bronisław, Gębice, Gniewkowo, Strzelno Żnin, Trłag, Szczepanowo, Pakość, Mogilno, Mątwy i Kruszwica; nie przysłały przedstawicieli i nie uniewinniły się gniazda: Gąsawa, Kwieciszewo, Wylatowo, Rogowo, Wilczyn i Złotniki. Dotychczasowy sekretarz okr. Eckert urząd złożył,

Zarząd okręgowy kooptował w jego miejsce dha Runowskiego, którego w urzędowaniu zebranie zatwierdziło. Odczytano protokoły z zjazdów 19. 11. 22. i 18. 3. 23, które bez dyskusji przyjęto. Pamięć poległych w Bratobójczej walce na ulicach Krakowa żołnierzy uczczono przez powstanie z miejsc.

Streszczono pracę w poszczególnych gniazdach; nie wszyscy przedstawiciele jednak byli o czynnościach swych gniazd poinformowani. Dh. Jałoszyński referuje sprawę płacenia składek, nad czem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której liczni druhowie głos zabierali.

Dh. prezes Gr. referuje o zlocie dzielnicowym, jaki się ma odbyć w r. 1924 w Inowrocławiu i wzywa Gniazda do intensywnej pracy w tym kierunku.

Dh. prezes wzywa zebranych, aby dbali o to, żeby jaknajwiększa ilość druhowa abonowała „Sokoła”. Ponieważ się dowiedziano, że prezes Dzielnicowy dh. Powidzki z końcem roku sprawozdawczego urząd swój zamierza złożyć, przyjęto rezolucję wyrażającą dh. Powidzkiemu pełne uznanie za dotychczasową jego pracę, a zarazem prośbę, aby z tego tak ważnego urzędu się nie usuwał. W celu uczczenia zasług założyciela sokolstwa na ziemi wielkopolskiej dh. Gruszczyńskiego powzięto rezolucję aby z okazji przypadającego w roku 1924 40-lecia gniazda inowrocławskiego Okręgowi Inowrocławskiemu dać nazwę: „Okręg Inowrocławski imienia Maksymiljana Gruszczyńskiego”. Rezolucja ta będzie nadesłana do Przewodnictwa Związku z prośbą o zatwierdzenie.

Nastąpiły wolne głosy poczem około godz. 17. dh. prezes Gr. solwował Zjazd hasłem: Czołem!

K.

## Obozy sokole przysposobienia wojskowego.

Zarząd Okręgu Warszawskiego zapoczątkował w roku bieżącym urządzenie sokolich obozów letnich przysposobienia wojskowego. Obóz taki urządzony został kosztem władz wojskowych w okolicach Dębina, przy 36 pułku piechoty. Do obozu zapisało się 80 osób z pomiędzy młodzieży sokolej gniazd Warszawskich i po jednym sokole z Kielc i Radomia. Z powodu choroby, zbyt młodego wieku i na własne żądanie usunięto z obozu w różnych czasach 13 osób, pełny przeto kurs wyszkolenia obozowego, trwający od 7 lipca do 21 sierpnia, t. j. 6 z górą tygodni, przeszło 69 uczestników. Komentantem obozu i kierownikiem ćwiczeń wojskowych był por. Marciniak, zastępcą jego i pomocnikiem ppor. Mackiewicz. kierownikiem ćwiczeń cielesnych — dh. Laehnik.

Należy z wielkiem uznaniem podkreślić troskliwą i serdeczną opiekę, jaką przez cały czas Władze Wojskowe, poczynszy od Dowódcy 28 Dyw. piech. Jen. Norwid Neugebauera i Dowódcy 36 pułku piechoty, ppułk. Sawickiego do por. Marciniaka i ppor. Mackiewicza włącznie, otaczały naszych chłopców. To też ten 6-o tygodniowy pobyt w obozie, przy dobrem i dostatecznym odżywianiu, uregulowanym i dostosowanym do wieku rozkładzie zajęć dziennych, w doskonałych warunkach klimatycznych i zdrowotnych, wpłynął — po za wyszkoleniem wojskowym — nader dodatnio na stan zdrowia i rozwój cielesny uczestników.

Egzamin z ukończenia kursu złożyli 58 uczestników w tem 4 celujący a 10 bardzo dobrze. Zawody lekkoatletyczne stanowiące egzamin nabytej sprawności cielesnej, dały wyniki zadawalniające.

W dniu 16 września miała miejsce uroczystość wręczenia uczestnikom obozu świadectw egzaminacyjnych tudzież dyplomów za zwycięstwa w zawodach.



Wszystkie gniazda Okręgu Warszawskiego z Władzami Okręgowymi na czele wraz z kompanją uczestników obozu pod bronią przy dźwiękach marsza, granego przez orkiestrę wojskową, wkroczyła na boisko na Dynasach, gdzie oczekiwały Władze Sokole Dzielnicowe i Związkowe, Władze Wojskowe i licznie zgromadzeni rodzice i publiczność. Świadectwa i dyplomy wręczył uczestnikom Dowódca O. K. Warszawa Jen. Konarzewski, w asystencji jen. Pogorzelskiego i Norwid Neugebauer, ppłuk. Sawickiego i innych, poczem Sokolstwo z kompanją obozową na czele przedelfowało przed Władzami.

Próba tworzenia sokolich obozów przysposobienia wojskowego dała wyniki zupełnie dobre. Należy zatem zalecić wszystkim Okręgowym naszym, aby w roku przyszłym przystąpiły do urządzania takich obozów dla swej młodzieży i członków. Należy jednak zawczasu porozumieć się z właściwym D. O. K. co do czasu, miejsca i warunków utworzenia obozu i dość wcześniej powiadomić o zapisie członków i młodzieży, przyczem Władze Okręgowe winny rodzicom i chlebobawcom tej młodzieży wyjaśnić korzyści tak zdrowotne, jak i rozwojowe, płynące dla niej z pobytu w obozie.

## Sokola Spółdzielnia Budowlana.

Trudności finansowe, z którymi walczyć musiała utworzona przy Przewodnictwie Dieln. Wielkop. Komisja rozbudowy boiska sokolego w Poznaniu przy Drodze Dębińskiej, nasunęły myśl, aby przez utworzenie Spółdzielni wspólnymi i zorganizowanymi siłami dążyć do wytknięcia tego celu, a nawet cel ten rozszerzyć.

Na zaproszenie wspomnianej Komisji zebrało się we wtorek 20. bm. szereg sokolów z wszystkich Gniazd poznańskich celem utworzenia Spółdzielni. Zebranie zagał dh. prezes Powidzki, przedstawiając zadania projektowanej spółdzielni. Ma ona umożliwić należyte rozbudowanie boiska poznańskiego, a dalej być pomocną przy budowie boisk i sal gimnastycznych w Wielkopolsce oraz umożliwiać gniazdom zakup niezbędnych przyborów gimnastycznych, meterjałów, ubrań ćwiczebnych itp. Pod przewodnictwem najstarszego z obecnych, dha Maksymiljana Zablockiego, omówiono następnie ustawę Spółdzielni, zreferowaną przez dha Wiktora Weselika i po ustaleniu udziałów na 500 tysięcy przy 100 tysiącach wpisowego i odpowiedzialności, ograniczonej do wysokości udziału, — zapisali się na członków wszyscy obecni w liczbie 48, deklarując 250 udziałów. Do Rady nadzorczej wybrano drułów Alejskiego, Borowicza, Gładysza, Libere, Łukomskiego, Maćkowiaka, Powidzkiego, Stoińskiego i M. Wojciechowskiego.

Rada nadzorcza wybrała na urządzonym na miejscu zebraniu, prezesem dha Wiktora Gładysza, zast. dha Stoińskiego, sekretarzem dha Czesława Borowicza i powołała na członków Zarządu Spółdzielni drułów Wiktora Weselika, Konst. Suligowskiego i Gustawa Lewandowskiego. Zdeklarowane udziały uprasza się składać na conto Spółdzielni w centrali Banku Przemysłowców, a nowi członkowie zechcą deklaracje przystąpienia przesać pod adr.: Wiktor Weselik, biuro p. radcy Cichowicza, Poznań, Pl. Wolności 18.

Sokola Spółdzielnia rozpoczyna więc swą działalność. Zwracamy się przeto do wszystkich drułów z gorącym apelem, aby przez zapisywanie się na członków i wpłacanie udziałów udzielili jej poparcia i umożliwili

spełnienie wytkniętego zadania dla dobra i rozwoju naszej sprawy sokolej. W tej myśli wyrażamy twórcom i kierownikom Spółdzielni, znanym i doświadczonym szermierzom na niwie sokolej, serdeczne Szczęść Boże!

## Z życia gniazd.

**Międzychód.** Dnia 26. 8. 1923 Tow. Sokół urządziło wielkie igrzyska sokole. Mieszkańcy miasta dość wcześnie zostali zbudzeni pobudką orkiestry, na odgłos której zawodnicy szybko dążyli na boisko. Do zawodów stanęło 17 zawodników przeważnie z Międzychodu, Wronek i Obrzycka. Pierwszą nagrodę w ośmioboju zdobył Sadek Stefan z Międzychodu, drugą Osiński Józef z Wronek i trzecią Bartkowiak Mieczysław z Międzychodu. Po ukończeniu zawodów o godz. 9,30 wyruszył ze Strzelnicy z orkiestrą na czele dość liczny pochód do kościoła. W pochodzie wzięli udział p. starosta Urbański, zastępca burmistrza p. Włodarczyk, Bractwo Strzeleckie oraz Towarzystwa sokole. Z kościoła wyruszył pochód na dworzec celem powitania przybywających Towarzystw. Przybyły na igrzyska Towarzystwa z Wronek, Obrzycka, Lwówka, Sierakowa, Kwileza, Pniew i Szamotuł. Z dworca pochód długim i barwnym wężem wyruszył na strzelnicę, gdzie nastąpiło rozjeście. O godz. 2 po poł. wyruszył pochód ze strzelnicy pod przewodnictwem dh. prezesa Ratajczaka i naczelnika Witkowskiego na boisko przy ćwiczeniach. Wolne ćwiczenia drułów i druhen wypadły bardzo dobrze. Długo oklaskiwane były ćwiczenia lancami drużyn z Międzychodu, Kwileza i Pniew i taniec góralski drużyny z Siłny jak i ćwiczenia druhen pałakami i maczugami.

O godz. 6 wieczorem rozpoczął się bieg 3002 mtr. na około jeziora. Do biegu stanęło 13 zawodników. Przez cały czas przodował dh. Górecki Jan z Wronek, który też pierwszy przybył do mety w 11 minutach. Jako drugi przybył Sadek Stefan w 12 min. i Dreger Franciszek z Międzychodu w 13 min. Pierwszą nagrodę otrzymał dh. Górecki, drugą Sadek i trzecią Dreger. Do ciągnięcia liny stanęły 2 zastępy po 10 drułów z gniazd Międzychodu i Siłna. Gniazdo Siłna krótkim i energicznym ruchem przeciągnęło gniazdo Międzychód, zdobywając nagrodę. Gniazdo Siłna otrzymało również nagrodę za najliczniejsze przybycie. Późnym wieczorem wyruszył pochód z boiska na Rynek, gdzie nastąpiło zakończenie.

## Cennik wydawnictw sokol.

Dyplomy duże . . . . .	120 000 mk.
Listy pochwalne . . . . .	40 000 „
Srebrna księga Sokola Poznańskiego . . . . .	200 000 „
O wychowaniu fizycznym . . . . .	40 000 „
Wskazówki do gimn. wych. (Hamburger) . . . . .	40 000 „
Rozkazy i objaśn. do musztry zwartej . . . . .	40 000 „
Zbiór regulaminów sokolich . . . . .	—
Statut dla gniazd . . . . .	—
Śpiewnik Sokoli . . . . .	40 000 „
Wskazówki dla przodowników . . . . .	10 000 „
Ćwiczenia i zawody . . . . .	5 000 „
Zbiorek gier . . . . .	10 000 „
Biblioteczka sokola (11 egzemplarzy) . . . . .	20 000 „
Pocztówki złotowe . . . . .	500 „
Karty legitymacyjne dla członków . . . . .	500 „
„ „ „ młodzieży . . . . .	500 „
Przodownik 1 numer . . . . .	5 000 „
Sokoliki . . . . .	10 000 „